

Wyrok Sądu Najwyższego z 22 listopada 2017 r. w sprawie o sygn akt: SDI 48/17

Teza: Sąd Odwoławczy powinien rozważyć przy rozpoznawaniu zarzutu dotyczącego kosztów postępowania: wpływ niezależnych od obwinionego czynników wpływających na długość postępowania dyscyplinarnego i na rozmiar kosztów, a także jego aktualny stan zdrowia i sytuację finansową obwinionego.

„[...] Jakkolwiek ujęty w pkt 6 kasacji zarzut zredagowany został mało starannie - wypadło, atakując niewywiązanie się Sądu ad quem ze swoich powinności, powołać art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 741 pkt 1 u.r.p. (zob. wyr. SN z 25 lipca 2013 r., SDI 12/113) - to jednak trudno zaprzeczyć, że Wyższy Sąd Dyscyplinarny w ogóle nie ustosunkował się do zawartych w odwołaniu pretensji pod adresem orzeczenia obciążającego obwinionego kosztami postępowania w wyjątkowo dużej wysokości. Sąd ten całkowitym milczeniem zbył twierdzenia autora odwołania, że do przewlekłości pierwszoinstancyjnego postępowania i znacznego wzrostu jego kosztów przyczyniła się w głównym stopniu nie tyle jego absencja na terminach rozprawy, co niestawiennictwo niektórych świadków i naganne postąpienia samego Sądu a quo. Wypowiedź Sądu odwoławczego w tej materii, podobnie zresztą jak na temat wysokości kosztów postępowania odwoławczego, była - zdaniem instancji kasacyjnej - niezbędna. Wyższy Sąd Dyscyplinarny przeszedł również do porządku nad bardzo poważnym - i udokumentowanym - stanem zdrowia obwinionego, skutkującym - co przecież oczywiste - znaczącym obniżeniem jego statusu majątkowego i zdolności zarobkowych.

W toku ponownego postępowania w zakresie kosztów Sąd odwoławczy winien wnikliwie rozważyć wskazane kwestie, ustalając z jednej strony wpływ niezależnych od obwinionego czynników na długość procesu dyscyplinarnego i na rozmiar powstałych kosztów, a z drugiej jego aktualny stan zdrowia i jego sytuację finansową. Poczynienie tych ustaleń stworzy warunki do podjęcia prawidłowej decyzji dotyczącej kosztów postępowania za obie instancje.[...]”